

Lutetia

Ryszard Leśniewski - Prezes firmy Gray - został w 1996 roku uhonorowany przez Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie prestiżową nagrodą Lutetia za najlepszą polonijną realizację architektoniczną w roku 1995 oraz za osiągnięcia w krzewieniu polskiej kultury w Europie. Nagroda jest przyznawana corocznie, a na liście jej laureatów znaleźli się dotąd m.in. prof. Adam Zieliński, TVP Polonia, prof. Henryk Ratajczak, dyrektor Stacji Naukowej PAN w Paryżu, Jerzy Drożdż - Konsul Generalny w Brukseli, ksiądz Czesław Nowak czy dr Zdzisław Jagodziński, dyrektor Biblioteki Polskiej w Londynie.

Nagroda Honorowa Lutetia '96 - Uzasadnienie decyzji Jury na posiedzeniu w Paryżu, w dniu 15 kwietnia 1996 roku:

Nagrodę Lutetia '96 Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, w dziedzinie dokonań polonijnych za rok 1995 Jury przyznaje Panu Ryszardowi Leśniewskiemu. Laureatem został wybrany przedstawiciel młodego pokolenia naszej emigracji, jeden z nielicznych polskich architektów, któremu udało się zdobyć uznanie i akceptację paryskich salonów, w przeciągu zaledwie jednego dziesięciolecia.

O tym, jak trudno jest wejść cudzoziemcom do tej tak elitarniej grupy paryskich twórców, przekonali się tysiące utalentowanych przybyszów nie tylko z Polski, lecz również z całego świata.

Paryż, uważany przez Francuzów za stolicę świata, będąc miastem otwartym dla wszystkich, którzy mają ochotę je podziwiać, jest jednocześnie twierdzą zazdrośnie strzeżoną przed każdym kto chciałby ingerować swą twórczością w jego dzisiejszy wygląd zewnętrzny.

Ryszardowi Leśniewskiemu, naszemu dzisiejszemu laureatowi, udało się zdobyć nie tylko ową twierdzą, lecz jednocześnie uznanie w oczach jej mieszkańców, a także, co jest chyba jeszcze trudniejsze, w kręgach tamtejszych inwestorów.

Rok 1995 był rokiem szczególnego ukoronowania dotychczasowej działalności architektonicznej Ryszarda Leśniewskiego i jego paryskiego zespołu Gray Architecture. Po realizacjach na najbardziej prestiżowych ulicach Paryża: Saint Honoré i Avenue de l'Opéra, powierzono mu projekt największej paryskiej perfumerii z budżetem 4 mln USD. 1000

metrów kwadratowych powierzchni użytkowej oraz 240 metrów kwadratowych witryn na otoczonym przez Naczelnego Architekta Paryża i władze miejskie szczególną ochroną Bulwarze Haussemana; w bezpośrednim sąsiedztwie prestiżowych sklepów słynnej Galerii Lafayette. Zdobyć pozwolenia władz miejskich na realizację swej koncepcji architektonicznej w tym miejscu Paryża jest już sztuką samą w sobie. Wymaga to nie tylko dojrzałego warsztatu architektonicznego, lecz także olbrzymiej dozy dyplomacji i umiejętności negocjacji w trakcie wielomiesięcznych dyskusji z administracją państwową.

Zaproponowane przez Ryszarda Leśniewskiego rozwiązania przestrzenne, odważne zastosowanie całkowicie nowych materiałów, sposób ich oświetlenia oraz oryginalna koncepcja specjalnie wykonanych na zamówienie mebli, dały rezultat zachwycający nie tylko francusko-japońskiego inwestora i jego klientów, lecz także władze miejskie oraz krytyków architektury. Przedstawiciel amerykańskiego wydawcy ukazującej się cyklicznie książki „Najpiękniejsze perfumy świata”, przebywając niedawno w Paryżu i gratulując inwestorowi tak odważnej realizacji stwierdził, iż jest to niewątpliwie jeden z najlepszych projektów w tej dziedzinie w ciągu ostatnich kilku lat.

Przyznana nagroda jest wyrazem podziękowania za działalność, która przysparza zarówno Polakom zamieszkałym na obczyźnie, jak i w kraju uznanie w oczach innych narodów świata.

Zbigniew Judycki

Przewodniczący Jury Nagrody Honorowej Lutetia '96



Prestiżowe wyróżnienie oraz historia tego niewątpliwego sukcesu, jaki legł u podstaw jego przyznania odbiły się też echem w polskiej prasie. Oto jeden z artykułów, jakie im poświęcono:

Polak i twierdza

Gdyby nie Ida Dżohowska, nie dowiedziałbym się o istnieniu i działaniu Ryszarda Leśniewskiego, który zdobył „paryską twierdzę”. Pani Iga jest impresariem pianistki japońskiej Atsuko Ogawa, która dała kilkanaście koncertów w Polsce i jest znana z polskiego przydomka. Jakiego? Ponieważ Atsuko wymawia się po japońsku „acko” , jej znajomi mówią o niej „Cacko”. I rzeczywiście jest ona cackiem – taką filigranową Japoneczką o wielkim uroku i talencie.

W związku z koncertami „Cacka” w świecie, pani Iga przebywała w Paryżu, gdzie spotkała się ze swym znajomym, właśnie Ryszardem Leśniewskim. R. Leśniewski jest absolwentem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Wyjechał w 1984 roku do Paryża, gdzie studiując na tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych, założył równocześnie prywatną pracownię architektury wnętrz. W 1988 roku powołał do życia spółkę architektoniczną „Gray Architecture” i zaczął odnosić sukcesy w swej dziedzinie.

Jakie to były sukcesy? Znajdziemy ich opis w uzasadnieniu Nagrody Lutetia 1996 Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, którą otrzymał Leśniewski (Lutetia – to łacińska nazwa Paryża z rzymskich czasów). Przewodniczący jury, Zbigniew Judycki, stwierdził w swym uzasadnieniu: „Paryż, uważany za stolicę świata, będąc miastem otwartym dla wszystkich, którzy mają ochotę je podziwiać, jest jednocześnie twierdzą zazdrośnie strzeżoną przed każdym kto chciałby ingerować swą twórczością w jego dzisiejszy wygląd zewnętrzny.”

I oto Leśniewski tę twierdzą zdobył. „Po realizacjach na najbardziej prestiżowych ulicach Paryża - Saint Honoré i Avenue de l'Opéra – stwierdza Judycki - powierzono mu zaprojektowanie największej paryskiej perfumerii z budżetem 4 milionów dolarów. 1000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej oraz 240 metrów kwadratowych witryn na otoczonym przez Naczelnego Architekta Paryża szczególną ochroną Bulwarze Haussemana; w bezpośrednim sąsiedztwie prestiżowych sklepów słynnej Galerii Lafayette. Zdobyć pozwolenia władz miejskich na realizację określonej koncepcji architektonicznej jest już sztuką samą w sobie. Wymaga to bowiem nie tylko dojrzałego warsztatu architektonicznego, lecz także olbrzymiej dozy dyplomacji i umiejętności w trakcie wielomiesięcznych dyskusji z administracją państwową.” A Leśniewski to osiągnął.

Symbolicznego niemal znaczenia nabiera fakt, że polski architekt zdobył zamówienie na zaprojektowanie perfumerii, a cóż może być bardziej charakterystycznego dla Paryża (obok wieży Eiffła) niż perfumy?

W czasie swej pracy w Paryżu, Leśniewski doskonalił umiejętności na warsztatach letnich m.in. w Tokio i w Osace. Być może, iż owe niewidzialne fluidy, które nami rządzą, doprowadziły wiadomości o jego sukcesach poprzez „Cacko” i panią Ięgę do Polski.

Zygmunt Broniarek